



Ciężka praca i regularne odżywianie to przepis na długowieczność Izabeli Cetkowskiej - torunianki, którą w dniu setnych urodzin, 4 grudnia 2024 roku, odwiedził prezydent Torunia Paweł Gulewski.

*- Uprzejmie proszę o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń z okazji Pani setnych urodzin - **powiedział prezydent Torunia Paweł Gulewski.** - O tym dostojnym jubileuszu oraz o całym Pani ofiarnym życiu myślę z wyjątkową czcią, wiedząc, że jego ważną częścią stał się przed laty również Pani ukochany Toruń.*

Świętowanie urodzin odbyło się w ogrodzie zimowym Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Toruniu, którego rezydentką jest Pani Izabela. Wraz z prezydentem Pawłem Gulewskim dostojną Jubilatkę odwiedziła Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu Iwona Krzywdzińska. Stulatka otrzymała w prezencie od prezydenta kosz z jej ulubionymi kremami i balsamami do ciała, perfumy oraz bukiet kwiatów.

Izabela Albina Cetkowska, z domu Dziadecka, urodziła się 4 grudnia 1924 roku we wsi Rzegocin w Małopolsce. Obecnie wieś jest włączona do Wielopola Skrzyńskiego w województwie podkarpackim. Jej ojciec Antoni pracował w kopalni ropy naftowej, a

mama Bronisława zajmowała się domem. W 1926 roku rodzina przeprowadziła się na Pomorze. Seniorka szkołę podstawową ukończyła w Radzynie Chełmińskim, bo mieszkała blisko tego miasta w Zielnowie.

Pani Izabela pochodzi z wielodzietnej rodziny. Miała trzy siostry i czterech braci, z których jeden zginął tragicznie, utopił się mając 16 lat. Dlatego całe życie kobieta bała się głębokiej wody. Z rodzeństwa Stulatki żyje jeszcze jedna z siostr, młodsza o 11 lat.

Rodzice seniorki wiele razy przeprowadzali się na kolejne dzierżawione gospodarstwa rolne między Chełmżą i Wąbrzeźnem. Kiedy wybuchła druga wojna światowa rodzina konnym wozem próbowała uciekać w kierunku Warszawy, ale dotarli tylko do Sierpca. Wszędzie byli już Niemcy, więc wrócili do gospodarstwa w Orzechowie. Izabela została skierowana do pracy przymusowej w gospodarstwie rolnym należącym do rodziny niemieckiej. Małe gospodarstwa nie były zmechanizowane, całe życie pracowała ciężko na roli.

W 1953 roku wyszła za mąż za Konrada Cetkowskiego i zamieszkała w gospodarstwie teściów. Urodziła dwie córki, doczekała czworo wnucząt i pięcioro prawnucząt. Przez całe życie rodzina była dla niej najważniejsza. W Orzechowie mieszkała do 1997 roku. Z uwagi na stan zdrowia przeprowadziła się z mężem do Torunia. Pięć lat temu została wdową. Razem z mężem przeżyli 66 lat. Przez kilka lat była pod opieką rodziny. Od połowy 2023 roku przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Toruniu przy ulicy Ligi Polskiej.

Seniorka zawsze była i jest ciekawa świata. Piekła bardzo dobre ciasta i chętnie przyjmuje gości. Interesuje się muzyką, sportem i bardzo lubi kwiaty.

Fot. © UMT 2024, autor: Agnieszka Bielecka, licencja: CC BY-NC 4.0













- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)